

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup>. 56.

W NIEDZIELĘ DNIA 15. LIPCA 1798.

*Z Włoch d. 24. Czerwca.*

Podług wiadomości z Genui pod d. 16 t. m. zachodzą jeszcze co dzień nieprzyjacielskie kroki przeciw Piemontekim wojskom na granicach; lud Liguryjski, który na ten koniec uzbrojono największe okazie załężenie. Rząd nie przestaie przygotowań do wojny czynić, i co dzień nie pomnaża swoje na granicach siły. Dnia czternastego jenerał Sirri miał przeciw Novi postąpić, a inny oddział Liguryjskiej armii Loano i Oneglia osadzić. Do Genui przyprowadzono już przeszło 100 Piemontekich ieńców. Liguryjski minister przy dworze Turyńskim powrócił do Genui; Turyńskiemu ministrowi dopiero na ow czas pozwolono z Genui wyjechać.

Ciało prawodawcze Cysalpińskie przyjęło powoli wszystkie Francuzkie ustawy względem duchownych i wyławiania religii. Wszystkie przeto zgromadzenia duchowne są zniesione; rząd nie mięsza się do obrządkow religii, iak prędko te nie naruszają publicznego porządku; wszyst-

kie religie są cierpiane; żadna nie będzie kosztem kraiu utrzymywana; wszystkie publiczne znaki co do obrządkow są zakazane, &c.

Z Liworna donoszą pod d. 22 czerwca, że przybyłych tam 3 Raguzzańskich okrętow kapitanowie zapewnili, iż d. 9 przechadzając około Malty widzieli tam już Francuzką flotę, która żywo do tamtejszej fortecy Valetta, głównego tej wyspy miasta, ognia dawała, i że z fortecy nie mniej żywo odpowiadano. Dla ustalego wiatru musieli do d. 12 w bliskości Malty zabawić, i aż do tego czasu nie ustawał z obydwuch stron ogień.

Wiadomości z Neapolu donoszą, że Angielska flotta szukająca Francuzkiew d. 16 czerwca w wodach Neapolu widziana była.

*Od granic Tureckich d. 20. czerwca.*

Podług ostatnich z okolic Widynu wiadomości, miał Pasman Oglu tajemnie uknowany przeciw sobie w tej fortecy dosyć zawczasu odkryć spisek, który zmięszał do wydania go żywo wodzowi prze-

ciw niemu stojącej armii Tureckiej i heraszow tego spisku Ramo Bairakdar i Hagi Paschir Mustafa z 16 współwinnymi śmiercią ukarać kazał. — Ostatnich dni miesiąca maja rozkazał Kapudau basza o kilka godzin od Widynu stojące posterunki Pasmu Oglu znieściska atakować. Posterunki te po kilka razy uczynionym bezskutecznym oporze, zostały przewyższającą Osmanow siłą porażone, i nakoniec z zostawieniem całej artylleryi i 100 ińców do nieczeki przymusone; lecz w krotce przybyła im na pomoc z fortecy znaczna liczba jazdy, która z wielką odwagą na goniące buntowników woyska uderzyła, i nie tylko utraconą artylleryą i ńców odzyskała, ale przez tego woyska atakującego baszy całkiem poraziła i podług jednych 1500, a podług drugich 4000 ludzi z nich ubita i poranita.

Inne na Zemiłu prywatne doniesienie pod dniem 21 czerwca, mieści w sobie: "Pasma Oglu pobit dwóch przeciw niemu stojących baszow, którzy ledwie sami z małą garstką swych ludzi potrafiliby umknąć, i 15 żywnością ładowanych im zabrali statkow. Kupcy nie mają przyczyny najmniey się tego obawiać, przyymie ich owszem dobrze, daie im opiekę i bez najmnieyszej przeszkody po Donaju płyną. Dla tego przybywający tu kupcy odbywają swą daley podróż, i wielkość wody na Donaju służyła im także długi czas do przebywania bez niebezpieczeństwa okolic Orsowy.

*Z Zemlina d. 21. Czerwca.*

W komitacie naszym doznaliśmy d. 18 t. m. okrutnego wichru. Niektóre miejsca ok. 10 Ięg wielką szkodę w winach i urodzajach ponieści. Nieszczęście to roz-

ciąga się nawet na niektóre okolice w Bannacie, które pędem swym wszystko niszczy.

Rozboynicy wielkie w naszych okolicach wydziewiają niegodziwości, i nie wadrygają się nawet napastowania wojskowych wart. — Dla panujących rozruchow w Turczeh i wybuchły tam zarazy choroby zamknięty jest przy Mehadia przechod; wszystkie towary, które z Turczeh przychodzą, muszą kwarantannę wytrzymywać. To jednak godne jest zastanowienia, że wszczęta w Turczeh zarazliwa choroba żadney nie czyni w handlu przeszkody. Kupcy a osobliwie Turcecy uważają to jako mało znaczącą rzecz, i utrzymują, że można uniknąć tej choroby, byleby niespotkować z zarazonymi ludźmi. — Czytaliśmy w różnych gazetach, że jeden z 8 Gekow, więźnow stanu, których z Wiednia do Belgradu przyprowadzono, uwolniony został; my zaś możemy zapewnić, iż żaden z nich nie jest uwolniony, i że 8 tych więźniow siedzą w ścisłym więzieniu w wieży Neboisa i nawet, jak mówią, nie byli jeszcze słuchani. — Co się Pasma Oglu dotyczy różne są o nim wieści; ale tym mniey można-co pewnego w tej mierze donieść, gdy komunikacya zupełnie jest przecięta.

Lubo w Belgradzie i ogółem w całym Turczeh naysurowszy wyszedł zakaz, żeby o Pasma Oglu nie mówić, przez Ilirycznych kupcow tu przybyłych dowiadujemy się jednak, że Pasma Oglu dwóch znowu pobit baszow, między którymi i sam W. Wezyr się znajduje i po uczynieniu wielu wycieczek, w których wiele amunicyi i żywności zdobył, cofnął się do



Widynu nasad. Niedawno zdobył także 15 z żywnością Tureckich statków.

Z Londynu d. 25. Czerwca.

Pierwsze depeche, które nowy wice król Irlandyi pod d. 22 i 24 t. m. z Dublina nadesłał, zawierają w sobie ważne zwycięstwa. Doia 21 byli buntownicy z mocnego stanowiska przy Vinegar Hill wypędzeni, a na drugi dzień miasto Wexford, główne siedlisko buntowników, zostało od wojsk królewskich osadzone. Dalsze szczegóły zawierają w sobie następujące w nadzwyczajnej dworskiej gazecie umieszczone rapporta:

List jenerała Lake do Lorda Castle-reagh. Z Ennisorty d. 21 Czerw. 1798.

Tego rana był oboz buntowników przy Vinegar Hill o godzinie 7 atakowany i w półtorej godziny wzięty. Ważne to stanowisko było bardzo potrzebne do połączenia naszych sił dla działania skutecznie przeciw Wexford. Jedna kolumna pod jenerałami Johnson i Eustace atakowała miasto Enniscorthy, w tyle Vinegar Hill leżące; jenerał Dundas kommandował środkiem, z inne kolumny miały na czele jenerałowie Duff i Loftus, a czwartą kolumną dowodził jenerał Needham. Dobremu przywódzeniu tych kolumn i wielkiej odwadze wojska winniśmy krótkie opieranie się buntowników. Półtorej godziny bronił się uporczywie, ale gdy widzieli się być w niebezpieczeństwie otoczenia, jęli się spieszyć. Strata ich musi być wielka; z naszej strony niewiele zgono, o czym w krótkce donioę. Jeden z królewskich officyerow zginął, a trzech jest ranionych. (Podług prywatnych wiadomości lorda Cornwallis, zabito pod jenerałem Lake konia.) Artyllerya także się uader walecznie okazała, &c. 11

Buntownikom zabraliśmy 13 armat, wiele ammunicyi, a szczególniej ołowiu i kul ołowianych. — Jenerał Asgill donosi podług dworskiej gazety z Boris pod d. 21, że część jednę buntowników, zapewne uszłych z obozu przy Wexford, rozproszył, przeszło 100 ich zabił i wiele broni, a szczególniej pik zdobył.

Podpułkownik Oreilly donosi z Bandon pod d. 20, że dzień przedtem był niespodziewanie kilka razy od przewyższającej liczby buntowników atakowany. Po większej części byli pikami uzbrojeni na których nieśli czapki i inne znaki dla zgromadzenia swoich. Chcieli wydziałowi tego podpułkownika armaty odebrać, ale oganiem z nich zostali należycie odparci i 130 utracili ludzi. Królewskie wojska dla zbyt czułego swego zapalu utraciły dwóch ludzi.

List jenerała Lake do lorda Castle-reagh. Z Wexford d. 22. czerwca.

Milordzie! Bez oporu wszedłem do tego miasta. Jenerał brygady Moore podług zwyczajny swej zwawości tak nagłe wpadł do Wexford, że jeszcze potrafił spalenie tego miasta i wyrznięcie jeńców wstrzymać, co na drugi dzień nastąpić miało. Nie można wątpić, żeby to pewnie nie było dokonane, gdyż dzień przed tym 70 ich zamordowano i ciała ich za most wyrzuceno. Buntownicy ofiarowali się pod pewnymi warunkami oddać Wexford. Ja odrzuciłem ich propozycje. P. Keoghe, który bezczelnie propozycje insurgentow podpisał i jeden z najpierwszych ich dowodcow P. Roock zostają z wielu innymi w moich rękach. Buntownicy zamyślają się, jak słyhać o 5 mil od Wexford w dobieć znacznej liczbie,

I rozumiemy że o poddaniu się myślą. Wczorajsze zdarzenie, może ich do tego nakłoni. Mam powody do wierzenia, że wielu z nich chciało by się poddać i że jeszcze niektórych ich dowodców dostanę. Gdybym się zaś w mem pomylił oczekiwaniu, i oni znowu nieciakie zebrali siły, będę ich bez zwłoki atakował. Liczba zabitych wczoray nieprzyjaciół, jest bardzo wielka.

Podpisano *Lake*.

Z *Dublina d. 21. Czerwca.*

Wczoray o godzinie 5 po południu przybył tu margrabia Cornwallis, i udał się zaraz przy zwyczajnych uroczystościach na zamek do lorda Camdea i tajney rady, dla wykonania przysięgi na nowego wodza i najwyższego rządę całego królestwa. Odiązł ostatniego rządcy największe żalu we wszystkich stanach wzbudził uczucie. Irlandzki parlament, który na 14 dni był prorogowany, postanowił do niego adres podziękowania. Rada miasta podobnyż mu przed odiązdem oddała adres.

Przy Ballinabinch pobicij buntownicy obiecali także broń swoją i amunicją oddać. Wodź ich Monroe został przez generała Nugent: pomyany, i 500 poległo ich na placu; między temi znajdują się dwie kobiety z zielonemi skrzydłami, z których jedna boginią rozumu, a druga wolności wystawiały. Gdy poręcznika i chirurga buntowników, Esmond, na plac ekzekucyi prowadzono, właśnie z Kildare przybyły dragan poznał w ostatnim zabójcę swego officjera, kapitana Erskine, i zaraz go na drodze z pistoletu zastrzelił. Dragan ten był natychmiast aresztowa-

Buntownicy uzbroili także nie dawno kilka korsarskich okrętów, i iak w Loyds kawiarni utrzymywano, przeznaczony z Waterford do Liverpool okręt *New-Succes*, był od jednego z takich korsarzy zabrany i do Wexford d. 22 zaprowadzony.

Zatem mi-szkaniec nie może teraz bez wyraźnego pozwolenia tajney w Dublinie rady z Irlandyi wyiechać. — Będące w porcie Dublińskim okręty, dla większego bezpieczeństwa wyruszono daley na rzekę. — Miasto Ballinahinch jest zupełnie zburzone. — Harvey wodź buntowników przy Wexford był złożony i tym czasowem na jego miejsce obrao nieciakiego Roche. Nappierwszy czyn tego nowego jenerała był, że kazał 120 protestantów mężczyzn, kobiet i dzieci do stodoły przy Old-Ross zgromadzić i tę z nieszczęśliwemi temi ludzmi zapalić! Miasto Prosperous jest spalone. — Po zdarzeniu przy Ross tyle buntownicy zostawili żywności, że 10,000 woyska mogło się przez 3 miesiące żywić. Pozostałe mięso było natychmiast zakopane z obawy, by nie było trucizną zaprawione, ponieważ buntownicy w niektórych miejscach i tego okropnego sposobu użyli.

Wexford jest wielkie hrabstwo, w prowincyi Leinster, zamykające w sobie 109 parafy i 18 członków do parlamentu wysła; miasto samo leży 58 mil na południe od Dublina. — Monroe wodź buntowników północnych został w Lisburne eksekwowany i głowa jego na przeciwko jego mieszkania na palu postawiona. — Lord Cornwallis będzie teraz, jeżeli tego będzie daley potrzeba, nie pojedynczemi oddziałami.



mi, ale 4 głównymi korpusami przeciw buntownikom czynił.

Z Londynu d. 26. Czerwca.

Rząd nasz zda się, iż teraz zacsena wierzyć, że Buonaparte do wschodnich Indyy jest przeznaczony. W Portsmouth ubraisją spieszno 1 okręt od 50 armat, 1 od 30, i 2 od 18 armat do wschodnich Indyy.

Z Lisbony przybył w 10 dniach pokrebot do Plimut. Jenerał Stuart, kommanderujący Angielskimi woyskami w Portugalii powrócił do Londynu. Wszystkie w Portugalii nasze woyska mają być nie odwołocznie do Irlandyi zaambarkowane.

Dowiadujemy się teraz, że nie lord St. Vincent, ale kontra admirał Nelson na śródziemne morze popłynął. Nim jeszcze Tulońska na morze wysłała flotta, popłynął już tam był w 3 liniowe okręty i kilka fregat. D. 25 maja kapitan Trowbridge poszedł z rozkazu admiralicyi w 9 liniowych okrętach z pod Kadyx do zmocnienia tego eskadry. Przeznaczenie to Nelsona, jako młodszego officjera, sprawiło na flocie lorda St. Vincent między officyerami zaskrość; lecz rozkazy naszej admiralicyi względem kommandy na śródziemnym morzu były bardzo wyraźne. — Słychać, że lord St. Vincent do Anglii powróci, i w tym przypadku kontra admirał Curtis, który w 8 liniowych okrętach złączył się z pierwszym, odbierze nad flotą przed Kadyx, składającą się z 22 liniowych okrętów kommandę.

Powtorna pogłoska, że wice admirał Nelson Tulońską flotę pobit, 40 transportowych okrętów, &c. zabrał, nie potwierdzają się. Na flocie lorda St. Vincent za

złe sprawowanie się obiezano kilkunastu maytkow.

Po długich sporach pozwolił parlament, że 12,000 millicyi Angielskiej do Irlandyi mogą być postane. — Z przyładku dobrej nadziei wysłała eskadra od 6 wojennych okrętów dla krążenia około wyspy Francuzkiej. — P. Strachan powrócił na fregacie Diamond z okolic Hawr d. 21 do Portsmouth.

P. Pitt znajduje się prawda w Londynie i odbywa swoje interesy, ale jeszcze nie chodzi do parlamentu. Niektórzy wnosili sądz, że on złoży swój urząd, a drudzy, że w ostatnim pojedynku, aktualnie był w bok raniony. Niedawno pisał do dyrektorów banku, iż bardzoby rządowi było miło, gdyby mu bank na biliety skarbowe 3 mill. f. szt. pożyczył, które z najpierwszych mających się postanowić subsydyj powrócone będą. Bank zezwolił na to. — Z 450 pisarzy banku uformowało się korpus ochotników, a z 10 dyrektorów obrano ich pułkownika, podpułkownika i 8 kapitanów.

Najnowsze ładem przybyłe z wschodnich Indyy depesze, donoszą że młody Nabob Ude kraiu od naszego tam rządu jest złożony, a na miejsce tego stryja jego Saudut Alii postanowiony. Pao Shore, który nie był kontent z postępów Naboba, kazał mu z pierwszemi swemi urzędnikami przed swoją stanąć radą; ale gdy nie stanął, a ministrowie jego, za stryja oświadczyli się, został ten krolewską obdarzony powagą. Dla wykonania tego kroku ściągnięto razem armię pod jenerałem Eraig. Młody Nabob jest w aresztie. Odmiana ta wielkie zyski w sęd rodnich Indyy kompanii przyniesie.

Podług ostatnich z Jamayki wiadomości opuścili wojska Angielskie Port au Prince na St. Domingo. Kap S. Mikołaja jest jedyną jeszcze posiadłością, którą na tej wyspie utrzymaliśmy. Potrzebowano 73 statków dla wywiezienia mieszkańców z ich rzeczami z Port au Prince. Wojska z S. Marka zostały się na transportowych okrętach, które ich do Mole zawieźli; ale przeznaczenie ich nie wiadome.

Część jedna Francuzko Angielskiej armii 12,000 ludzi wynosząca, stanęła przy Chateauburg na przeciwko wyspy S. Marka obózem. Spodziewamy się ataku wysp Jersey i Guernesey i przrbyć z tamtąd wiadomości potwierdzają ten domysł.

Przeznaczenie Tulońskiej floty pod Buonapartem jeszcze się nie wyjaśniło; wszelako wielu się domyśla, że armia na niej będąca wnet rozpocznie marsz swój z Alexandryi przez cieśninę do czerwonego morza, gdzie na nich czekają okręty, które Tippu-Sarb w wschodnich Indyach wystawił, dla złączenia armii Francuzkiej z swoją, a potem atakowania naszych tam posiadłości i wypędzenia Anglików z wschodnich Indyi. — Flotta nasza z winem z Opporto od 70 żaglow, szczęśliwie w kanale stanęła. — Słychać, iż rząd nasz chce także przejazd na Watten do Texel małemi wojennymi przeciąć okrętami.

Wiadomości z Filadelfii donoszą, że prezydent zjednoczonych stanów 3 hezimienne odebrał listy, które grożą dnia 9 maja zapalić to miasto. — W Jamayce gdzie się piękne pokazują urodzaje otwarto dobrowolne składki, z których 100,000 f. sz: spodziewają się zebrać. — Parlament ma być w przyszłym czwartku zawieszony.

Z Paryża d. 23. Czerwca.

Nowe zastanowienie się, mówi jeden dziennik, skłoniło obywatela Barras, do poniechania w tym czasie kąpieli, który o pokoju na lądzie decyduje. — O naszey Tulońskiej flocie nie mamy żadnych urzędowych raportow. Milczanie to bierze my za dobry znak, spodziewając się, że Buonaparte szczęśliwie na miejscu swego przeobrażenia stanie. Przy Tulonie miała się iak znowu słyszać d. 11 Angielska od 16 liniowych okrętow pokazać flotę. Jeżeli tak jest, to Angielska flota nie natrefiła na naszą. Druga flota w Tulonie już jest prawie do wyszła pod żagle gotowa.

Jen. rat. Binne posłał z Medyolanu 2600 wojska do Genui. Marvaul, sekretarz naszey legacyi w Turynie, przyjechał do Medyolanu dla naradzenia się względem wojny między Sardynią, i Genuą z jenerałem Brune. — Minister nasz w Kopenhadze, obywatel Grouvelle przybył tu.

Z Paryża d. 25. Czerwca.

Flotta nasza pod Buonapartem jest już 38 dni na morzu, a jeszcze najmniejszy o niej nie oznajmo urzędownie wiadomości. Co raz bardziey utwierdzamy się w mniemaniu, że bez żadney przeszkody na miejscu swego przeobrażenia stanie.

Listy z Tulonu pod d. 15 t. m. donoszą, że Anglicy zabrali oprócz poselskiego od floty Buonapartezego okrętu i Francuzki bryg; ale inny poselski okręt szczęśliwie do Tulonu przybył. Ludy tego okrętu powiedziały, że 5 wojennych Angielskich okrętow okolo Malty krąży. Pogłoska iakoby ta wyspa już od Francuzow osadzo-



na była, nie potwierdziła się dotąd. Angielskie wojenne okręty krążące przed Tulonem, mają mieć zamiar zabronienia wyjscia na morze powtorney tam flocie. Przy kapitale Bon miało się także kilka Angielskich wojennych pokazać okrętów.

Dyrektoryat zlecił ministrowi zagranicznych związków, obywatelowi Talleyrand, negocjowanie w Paryżu traktatu allianau i handlu z rządem Helwecką. Zlecenie to nie przeszkadza jego urzędowaniu. Poprzedk jego Delacroix był ministrem i negocjował razem z lordem Malmesbury, a Talleyrand sam będąc już ministrem zrobił pokoy z Portugalią. — Terazniejszy sekretarz legacyi rzeczypospolitey w Hadze, Champigny Aubin, jest zawiadującym interesami przy rzeczypospolitey Helweckiej i komisarzem dyrektoryatu przy będącey tam Francuzkiej armii mianowany.

Z Brest donoszą pod dniem 16 czerwca, że fregaty la Frateroié i la Bellone i kutter zabierają się do wyjscia pod żagle. Przeznaczenie ich nie jest wiadome. (Zapewne poydą do Irlandyi.) Admirał Morard de Galles wyjechał ztamtąd do Paryża. Przypominamy sobie, mówi Poul-tier, że stosownie do naszego traktatu z dworem Madryckim, Francuzki oficyer powinien połączone Hiszpańska i Francuzką kommanderować flotą. Morard de Galles i stał starszy, a może i naydawniejszy do tego oficyer. Wszelako jest to tylko domysł. Dywizya Brestęńskiej floty obejmie znowu twoje stanowisko przed Bertheaume.

Kontra admirał Vance kommanderujący w Tulonie przybył do Paryża. — Mędzay 5 R ynskimi konsulami znajduie się 3 doktorow i chirurgow.

Z Dunkierki ma w krótcie znaczną wyysć eskadra. Do Hawr weszła szczęśliwie korweta Vesuve z kilką armatnemi szalupami.

Woyskowa kommissya w Vannes skazała na śmierć Lamotte Langegut, który nayprzod przy Anglikach pod Quiberonem, potym przy szuanach był. — Bywszy kommandant twierdzy S. Jana przy Marsylii, Pages, który tam w czasie wymordowania więźniow kommanderował, jest w Marsylii rozstrzylany.

Berlin d'Autilly, wydawca dawniey dzienka Théé, który po 18 fructidora na wyprowadzenie był skazany, jest teraz areztowany. — Znady Buręgard jest po drugi raz areztowany; miał z nieprzyjacielem porozumienie utrzymywać. — Okręt, który Francuzkich emigrantow na wyspę Maiorki zawieść ma, wyszedł już z Hiszpanii. — Bywszy Crequi, który tu areztowany był, jest już na wolność puszczony.

Stosownie do odebranych wiadomości, podobno Anglicy w krotce będą z kapu S. Mikolaia, i całego St. Domingo wyparci. Wiele bardzo wiesniakow przyłączyło się do Francuzow przeciw Anglikom. J nerałowie nasi w naylepszej są z sobą iedności; plantacye kawy, cukru, &c. w niektórych okolicach wyspy w naylepszym są stanie.

Dyrektorowie zmianowey kasy w Kadyx, nie chcą wydanych na nich z Paryża wexlow wyptacić. — Angielski korsarz zabrał pod armatami iedney twierdzy Maltańskiej Francuzki okręt; ale W Mistrz Maltański rozkazał natychmiast okręt uwolnić. — Od kilku dni wiele w Paryżu areztowano osób.

Jenerał Piemontckich insurgentow nazywa się Colignon. Akta swoje datują ro-

ku i Piemontckiej Rzeczypospolitey, mają wydział, który swem rządem nazywają, &c.

Rada 500 wydała już wyrok względem zaprowadzenia nowej miary i wagi. Dyrektoryat jest umocowany do zawarcia kontraktów na pewną liczbę nowych miar i wag. Dawne miary i wagi mają być powoli zniszczone, a po upłynionym czasie, ktoby jeszcze dawney miary i wagi używał będzie za pierwszy raz 50 liw. za drugi 100, a za 3ci 500 ukarany. — Generał Schauenbourg pisał do dyrektoryatu list w którym usprawiedliwia uczynione woysku w Szwajcaryi zarzuty.

*Z Strasburga d. 24. Czerwca.*

List z Seltz pod d. 21 zawiera w sobie co następuje:

” Od ośmiu dni nie było żadney konferencyi, chociaż obydwaj ministrowie często się z sobą widywali. — Zdać się, że z swoimi negocyacyami na powrot ostatniego kuryera wysłanego do Wiednia oczekują. — Obywatel Jean de Bry przybył tu od kilku dni z obywatelem Rosenstiel. Obywatel Gaudin sekretarz legacyi Francuzkiej w Wiedniu znajduje się tu od 22 dnia ze swoją małżonką, i stoi u obywatela Neufchateau. — Obywale Gallois i Geofroi jeżdżą często do Rasztadt. — Przybyło tu jeszcze wczoray dwie kompanie grenadyerów 92 brygady. Wszystkie strażki honorowe są z grenadyerów. „

*Z Rasztadt d. 25. Czerwca.*

Deputacya Rzeszy miała dzisiany sesyą, na ktorey czytano ostatnią notę ministrów Francuzkich. Naradzenie się nad nią odłożono do soboty przyszley, a tym czasem będzie komunikowaną seymowi Rzeszy, i deputowanym oddzielnych państw.

Minister Austryacki na teyże samey sesyi oświadczył poprzednicze swoje zdanie, które warte być poznane w całości. Oto jest:

” Gdy nota ministrów pełnomocnych Francuzkich d. 22 Czerwca (4 Mefsidor) odpowiednia na notę deputacyi d. 14 maja nie odpowiada w żaden sposób sprawiedliwemu oczekiwaniu naszemu, i gdy osnowa iey naywiększey jest wagi dla spokojności i bezpieczeństwa przyszłego Rzeszy Niemieckiej, która nie wyrachowane dla bytu Niemiec, ich państw i krajów ku Renowi leżących, a nawet dla mocarstw i państw sąsiedzkich pociągnąć może wypadki; naradzenie się nad nią wyciąga przeto naywiększey bacności i naydoskonalszej rozważi. Każdy z deputowanych będzie o tym dostatecznie przekonany i przenikniony stosownie do obowiązków, iakie wkłada na deputacyą interesu ogólny Niemiec, powierzony iey od Cesarza i Rzeszy. Austrya żąda aby protokół był dla niey otwarty, w którym postanowieniu się, ile ważność rzeczy wymaga zdanie sweie otworzy, a nakoniec stosować się będzie do propozycyi ministra dyrektoryalnego.

Hrabia Cobenzl był dzisiany w Seltz, a w wieczor nazad tu powrócił.

*Z Konstantynopola d. 11. Maja.*

Z Portów Krymu wyszła na morze Rosyyska flota od 12 liniowych okrętów i 14 fregat; z ostatnich baywięcey po 40 armat mają. Przy tey flocie idzie prócz tego 60 galerów z lądowym woyskiem. Ponieważ Rosya w dobrym porozumieniu zostaje z Portą, zdać się, że ta flota inne ma na szrodziemnym morzu przeznaczenie. W Chersonie pracują jeszcze nad uzbrojeniem drugiey floty.



## GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 15 LIPCA 1798.

*Wypis z Listu z Alexandryi d. 20. Kwitnia.*

”Z Konstantynopola przybyli tu Grecy w towarzystwie Francuzow w mundurach inżynierskich, i mają rozkazy od W Sultana, żeby im wszystkiego dostawić czego tylko dla eskadry i woysk do wyładowania mających tu przybydź, potrzebować będą. Woyska te mają tu tylko potrzeboj czas do wypoczynku zabawić, potym do Aleppu popłyną, gdzie się już dla przyjęcia ich i przygotowania magazynow dla armii od 60,000 woyska inni znajdują Francuzi. Wydany ferman od W. Sultana nakazuje dostawienia wszystkiego Francuzom za zapłatą. Piszą, że Buonaparte będzie tą armią kommandował, i że ma poleconą sobie wyprawę nad którą się świat zadziwi. Znajdujący się tu Francuzi mają przy sobie tłumaczow, którzy się o wszystkie szczeguły o Suez i żegludze na morzu czerwonym wywiadują. Pytają się także czyli Anglicy mają jakie okręty na odnodze Perskiej.”

Z tego listu wnieść by należało, że Jenerał Buonaparte na dwa korpusa podzielił swoją armią: jeden z nich zaambarkuje się na czerwonym morsu, drugi na Eufracie do odnogi Perskiej, gdzie znowa

się połączą i cała armia uda się przez morze Perskie na brzegi Dekanu lub Malabaru. Wykonanie tego planu nie jest tak trudne jak się z pierwszego zdaie weyrażenia. Za pomocą fermanow W. Sultana i pieniędzy nie znajdzie żegluga inncy na czerwonym morzu i Eufracie trudności oproc wielości statkow. Idąc z odnogi Perskiej na wyspę Indyy zdaie się trochę bydź niebezpieczna przeprawa, zwłaszcza jeżeli Angielska eskadra z przyładku Dobrey nadziei wczesniey ostrzeżona puści się za konwojem Francuzkim, bo nie zdaie się żeby Francya miała eprocz eskadry z fregat złożoney admirała Cercey inne morskie siły w tamtych stronach. Lecz armia Buonapartego może stanąć na końcu października w ednodze Perskiej, a Angielski admirał w przyładku Dobrey nadziei nie może ledwie w kilka miesięcy dowiedzieć się o przybyciu Jenerała Buonapartego do Alexandryi.

*Z Hagi d. 23. Czerwca.*

Jenerał Daendels powrócił tu z Amsterdamu, a jak inni mówią z Texel. — Obywatel Deden, poseł do rzeczypospolitey Cysalpińskiej dotąd w Paryżu bawiący, został odwołany i dziś tu powrócił. Obywatel Strick van Lindschoten ma

wkrótce do dworu Wirtemberskiego wyjechać. Obywatel Nollet i Vander Jagt mają być przez zwyczajny trybunał sądowni. — Zgromadzenia pierwiastkowe rozporządza się d. 10 lipca, elektoryalne d. 13, a pierwsza sesja nowego ciała prawodawczego będzie d. 31 lipca, poczym obydwie izby zaraz do wybrańca dyrektoryatu przystąpią. Szrodki przeszłego zgromadzenia, przez które wiele obywatelów z zgromadzeń pierwiastkowych oddalono, zniesione zostały. Wszystkie czynności rządu idą w najlepszym porządku. Dziś sią spodziewany jest nowy minister Francuski Roberjot.

*Z Rzymu d. 24. Czerwca.*

Dnia dzisiejszego wyszedł tu generał Berthier w Francuskim i Włoskim języku drukowany rapport, którego treść jest takowa:

*Z głowney kwatery Malty d. 14. Czerwca.*

"D. 9 odkryliśmy do Malty należącą wyspę Gozzo. Konwoj z Civitavechia stanowią przednią straż; ta zbliżyła się do wyspy Malty i żądała wody dla floty. W. Mistrz (baron Hompesch) odpowiedział, że tylko 2 okręty kupieckie mogą być do Maltańskiego portu wpuszczone. Generał Buonaparte uczynił natychmiast następujące rozporządzenie: podzielił dywizye generałów Baraguey d'Hilliers, Vaubois, Kleber, Desaix i Reynier na różne punkta tej wyspy. D. 10 te dywizye wylądowały swoje woyska w różnych punktach, dla opanowania w wielu miejscach porobionych bateryy i wież do czuwania. Generał Reynier dopełnił tego na wyspie Gozzo. Kolonna generała Vaubois na której czele sam generał Buonaparte się znajdował,

najpierw wylądowała. Z wież strzylano do zbliżających się szalup, ale nie mogli zabronić wylądowania. 600 Maltańskiego woyska spieszyło dla odparcia Francuzów od brzegów; ale przednia straż uderzyła na nich i odpędziła ich aż pod mury fortecy Valetta. Reszta dywizyy mimo żywego, ale źle prowadzonego ognia z wież i batteryy, wysiadły na ląd. Woyska Maltańskie ze wszystkich stron uciekały do fortecy, gdzie największe zamieszanie panowało. — Generał Buonaparte kazał artylleryą na ląd wysadzić i przygotowania do oblężenia Valetta czynić; lecz dnia 11 było już zawieszenie broni na 24 godzin zrobione, a o godzinie 9 zaczęły się na okręcie Oli ot umowy, i o godzinie 10 w wieczor były już ukończone. Dnia 12 o godzinie 3 z rana obiegli Francuzi fortecę, twierdze i wyspę całą. Francuzi nie rachują iak 3 zabitych, a 5 rannionych ludzi. Maltańczykowie mało co więcej także utracili. Zdobywcy znaleźli w porcie 2 liniowe okręty, i fregatę, wiele galarow i rozbroionych fregat, 30,000 ręczney broni, straszny magazyn prochu, 1500 armat i moździerzy, wielkie magazyny żywności, &c. Jeńców woleanych nie znalaziono więcej iak 800, z pomiędzy których 500 Turkow otrzymało zaraz wolność. „

*Z Bruxelli d. 28. Czerwca.*

Anglicy potrzeci raz pokazali się przed Blankenburg, dla przedsięwzięcia wylądowania; ale postrzegłszy Francuskie woyska na brzegach, udali się znowu na morze i obracali się ku Skaldzie.

Pewna jest rzecz, iż dyrektoryat ma plan złaczenia Skaldy z Mozą i Renem przez kanał. Inżynierowie przeciwdziałają



inż na ten koniec cały kraj i wyznaczają głębokości wody, i wiele małych rzek i miejsca na szluzy. Szeroki ten kanał w jezior będzie do niego wpuszczonych; najniższych miejscach ma mieć 20 stop

### D O N I E S I E N I A.

C. K. sądy szlacheckie Krak: zachodniej Galicyi oznajmiają edyktem niniejszym Panu Kazimirzowi Gówarzewskiemu: że Pan Józef Tomkówicz w Krakowie pod Nrem 350 mieszkający utychło C. K. sądów o przejęcie sprawy przeciw Panu Konstantemu Jankowskiemu względem 3690 zł. Pol. zażobę przeciw niemu podał, i o pomoc sądową ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się. Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie obżatowany zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduje się, iemuż Pana Gówarzewskiemu tutejszego patrona Stanisława Zarzeckiego z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowity, z którym ten Procefs podług ordynacyi sądowej rozpocnie się i ukonczony będzie; przeto on edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 6 sierpnia 1798 o godzinie 9 z rana podług §. 50 ordynacyi sądowej, w tutejszych sądach sam się stawił, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrat, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za najsukuczniejsze osiżdzi; gdyż w przeciwnym razie niedogodne wypadki sam sobie przypisać wolen będzie. Tak bowiem C. K. prawa stanowią.

*Jozef de Nikorowicz.*

*Kraufs.*

*Joz. de Cronenfels.*

Z Rady C. K. Sądów szl: Krak: zachod: Galicyi  
Dnia 4 czerwca 1798. roku.

*Weinmann sekretarz.*

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie zachod: Galicyi wiadomo czynią Edyktem niniejszym wszystkim, którym o tym wiedzieć należy: że po ś. p. Piotrze Ozarowskim krydalne dobra Brzuza, które podczas pierwszey licytacyi zaarędowne nie były; nawięcey dajacemu nawet niżej ceny szacunkowej, za czyhś roczny, znaleźć tościami w arendę puszczone będą. Ktoby ich sobie tedy w arendę zyczył, ma się dnia 14 lipca r. b. o godzinie 9 z rana w tutejszym sądzie znajdować: wolno każemu zestawie się warunki arendy i inwentarz rzeczonych dobr na 3 dni przed licytacyą w tutejszey przeyrzeć registraturze. W Krakowie dnia 30 czerwca 1798.

*Jozef de Nikorowicz.*

*Pickarski.*

*Olechowski.*

Z Rady C. K. Sądów szl: Krak: zachod: Galicyi.

*Ascher.*

C. K. sądy szlacheckie Krak: zachodney Galicyi oznajmiają edyktem niniejszym Panu Leopoldowi de Beyst dyrektorowi soli w Busku: że Pan Ernest Muster utych C. K. sądów osunmę 2004 f.p. przeciw niemu zażobę podał, i o pomoc sądową, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się. Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie obżatowany zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduje się, iemu tutejszego patrona Zarzeckiego z jego Szkoda i jego kosztem zastępcą postanowity, z którym ten Procefs podług ordynacyi sądowej rozpoczęty i ukonczony zostanie; przeto on edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby d. 3 września r. b. sam się stawił, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrat, te

go sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi, ile że w przeciwnym razie wypadki niedogodne z zwłoki wynikające sam sobie przypisać winien będzie. Tak bowiem C. K. prawa stanowią.

*Jozef de Nikorowicz.*

*Olechowski.*

*W. Roskoschny.*

Z Rady C. K. sądów szl: Krakowskich zachodniej Galicyi d. z. czerwca 1798.

*Weinmann Sek.*

C. K. sądy szacheckie Krakowskie zachodniej Galicyi oznajmiają Edyktem niżejszym Panu Konstantemu Jankowskiemu: że P. Jozef Tomkowicz w Krakowie mieszkający, do tych C. Kr. sądów o oszacowanie dóbr Siratkowa dla zaspokoienia summy 3690 zło. Pol. zaobę przeciw niemu podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwosć wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżatowany zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduje się, iemu Konstantemu Jankowskiemu patrona tutejszego Stanisława Zarzeckiego z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym ten proces podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i skończony będzie; Przeto on Edyktem niżejszym tym końcem upomina się: atcov d. 10 września r. b. o godzinie 9 z rana do procesu ustnego sam się stawil, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu, tych środków prawa używał, które do swej obrony najsukuteczniejszemi znajdą. W przeciwnym razie wypadki niedogodne sam sobie winien będzie przypisać; tak bowiem C. K. prawa stanowią.

*Joz. de Nikorowicz.*

*Kraufs.*

*W. Roskoschny.*

Z Rady C. K. sądów szlach: Krak: zachod: Galicyi  
Dnia 9 Czerwca 1798 roku.

*Weinmann.*

Dnia 8 lipca przed południem Kazimierzowi Wilezyńskiemu słutacemu u W. Jozefa Czecha akademika, idącemu za sprawunkiem Pana swojego wyrosiety na Grodzkiej ulicy dwa bankocette, obwinione w papier drukowany, z których jeden był na ryńskich 50 drugi na ryńskich 10 Ktoby one znalazł, a chciał ich powrócić, niechay się do kantoru gazety Krakowskiej pod Nrem: 507 na Floryańskijskiej ulicy uda, a tam jeżeli będzie żądał odbierze nadgodę.

Nieiaki Teofil Lużyński maias sobie powierzone od W. Stanisława Wieruskiego drzewo do sprzedarzy pod Krakowem, nie zdawszy rachunkow, poprzedawawszy drzewo mało co oddał pieniędzy, i zostało przy nim przeszło 3500 sp. u siebie z miasta Krakowa i teraz nie wiedzieć gdzie się znajduje. Jest on małego wzrostu, młody, włosów czerwoniawych, chodzi po Niemiecku, oczow małych niebieskich. Gdzieby się znajdował uprasza się, aby był złapany i do Krakowskiego cyrkułu lub do policyi oddany, za co przyzwoita nagroda będzie. Wpamięniony Lużyński jest rodem z Małogoszcza.

*S. Wieruski.*

Sąd Woytowski Ławniszy miasta J. K. Mci Sandomierza, uwiadomia wszystkich wierzycieli, i sukcesorow, iakiekolwiek prawa do domu szl. niegdę Grzegorza Osmolskiego, radcy Sandomirskiego, i Maryanny z Sieczkowskich małżonki pozostałej wdowy, pod Nrem. 37 w rynku tegoż miasta leżącego, mających, iżby na dzień 27 miesiąca sierpnia, t. b. z temiż prawami swoleni, w tymże sądzie stawili się, gdyż w przypadku nie stawienia się w naznaczonym czasie, upadek praw swoich sobie przypisać winni będą, gdyż tak stanowią prawa krajowe. Datum w Sandomierzemu dnia 10 lipca 1799 roku.

*Konstanty Narburtowicz Fis. Sąd.*